

Wojna X Lm  
Moje

ARCHIWUM WSKOBNIE  
I/480/K  
Pamiętnia ze

WPLYNEŁO

6.III.79

1926

404

Wraz z rodziną mieszkaliśmy w mieście Ejsyngi  
moj siostra Jekaterina została w jej przyjeździe uwolniona.  
Matka wyjechała do Archangielska, ja do Krasnojarska,  
a brata do Wostoky, tak rozdzielili rodzinę.

W czasie wojny należałam z bratem do PK, zolotopolisiny  
siostry. Po wojnie zostaliśmy podlegli matce.

W 1950r. zostaliśmy wywiezieni z matką i dwójką  
moich siostr na Syberyę. Nie wiem dlaczego, ale dostałam  
to 1 września - pamiętam datę. W czasie wyjazdu jedno  
moje siostra miało półtora roku, a drugie tydzień.  
Cierpieliśmy, gdy przyjeżdżaliśmy do domu,  
ale moja radość trwała tylko kilka godzin.

W moim wyjeździe wzięli matkę i siostrę i siostrę,  
nie wiedziałam jeszcze co to wszystko oznacza.

Przyjeżdżając do obojczy i kładąc nam się, zbierała  
Byłam zrozpaczona, co ja poradzić z dwójką moich  
kuzynów. Ukłoniłam przed obrazem Matki Boskiej  
Ortodoksyjnej i modliłam się, to jednak nie było mi  
użyteczne i w następnych dniach obojczy robił życie  
i decyzjom. Mój wuj mówił że matka i przesiadła  
arestry i upadła mi, bo teraz jest wola Boga i moim  
długiem ten kraj.

Nie pozwolono nam wsiąść na kolony, tylko podjęcie mojej  
moim było mieć i siostrę, a matka w domu  
pracowała nie miało. Siostrę powiedziała, że mam  
tylko przy pomocy i nam zająć pomocę z podziemi  
i zająć i mi pozwoli ubrania z matki. Powiedziała,



ze jednieny m doleky drog to ubranie bardzo nam m  
przyda. My pokooit zeczy ubranka dla dzieci i cos  
do jedzenia, ktorzy nie bylo ze sole.

Przyjechali nas na plac koto Kocineta. Dostalo steto  
wojsko z prami i karabinami manynadymi - tapowla zakoniona  
Bylo nas tam dwo. Pravitom bardzo zeby pozwolili mi  
obliczic dziecko - zpsolili mi. Nicnierozume wiste dziecko  
i sama zaniora je dla kocineta, polowita z kinschem, ktory  
sknucio dziecko i potopowit myslke, ze dnitami  
na nicznym drog.

Zatadawali nas myslkech do samochodow. Bylismy gredni,  
ziskowici i przewiezili tym co nas ucha. Zepisismy spicwot  
Jenne Polka nie zgineta, "nie musim wieni". Drugy byly  
u Kocineta, to tyko tak mogly nas porozum.

Przyjechali nas do Kicwa na stary Ponory i tam zatadawali nas  
do tamowozow magazynow. Mpychali nas jak bylo, aby dla  
ludzi zmiesic u wagonach, jaly do stornu "parbieni" kuro  
dwo ludu. Imu caly drog ukolismy na odjazd u siemant  
Jaly puzg u kocu ruzny bylo rychem tyko jeden kuzh  
i kament, jecholismy u nicznem boe jedzenia i wody.

Dopiero u Markowic doli nam gorzej wody - kipiacku  
i po Kocineta suronej ryby. a dzieci nie miody co josc.  
Bylo tyko wozow, ktory nie moze opsaic sadnymi  
kocinami i u jedien sposob nie moze m edoloi, to znowe  
tyko ten kto to pnciyt.

Jaly pnciycholismy pnci miarka nie powalano nam  
wyjechac pnci male zobntowane dziecka. Dziecko kuzwota, ze  
dwo wyjez na dwo, bo u wagonie bylo dwo, budo i ciemne.  
u takich warunkow. Kobieca rodzita dziecko, ktore wstap po  
Kicwa dwo, zmarlo.



W krańcowym reprezentacji nos do tam, zrobiono nam ubranie,  
bo byliśmy zaunem (nie mieliśmy do mycia nawet kąpieli wody),  
lecz tu też nie mogliśmy się umyć, bo nie wytarzyło wody  
dla wszystkich. I tak znowu w upłynie brudni, dojeżdżaliśmy  
do stacji Birbielowa, gdzie wyładowaliśmy nos z pługiem.  
Ludzie zaczęli pytać co dalej z nami będzie, dlatego nos  
siory - odpowiedzi było kilka rzeczy, kobiet i dzieci  
niektóre nie tknęły. Zaprowadili nas na trójce i przenieśli  
przez buntliwy narodził Amur. Dalej mieliśmy piechotę  
przez dwa dni. Na miejscu tu w górach tajgi dot. nam  
trudny jedzenie (cienki chleb i herbata). Po miesiącu jazdy  
w namiotach nie do opisanie w dolnym kraju nie było jedzenie  
do zjeść. Na miejscu naszej przyłączyli przesyłki już ludzkie  
roziny narodowe były tu Niemcy, Koreańczycy, Chińczycy,  
Łotysze, Ukraińcy.

Karano nam podpisywać oświadczenia, że przyjeżdżaliśmy  
pracować w tajdze dobrowolnie, lecz ja piszącem że pod  
przymusem przyjechaliśmy i że nie zgodziliśmy się na to, aby nos tak  
traktowano, no ale co to miało, tu byli trzej i kaci,  
a my byliśmy daliśmy nam pracę przemianę na stację.  
Mieniliśmy w ziemianie przesłanym wykopalniami. Była już  
zima, mrozy dochodziły do  $-60^{\circ}\text{C}$ , ale zima była dla nas  
dobrze, taka była zos. Dzień cienie do przysięgi. Chodziłismy  
ludem celi pobraniem, odkurzając nam „manka”  
i kłosa naszywane encefalitne, że którzy ukryli ludzkie  
myślenie umierali.

Jedzenie otrzymywaliśmy znowu A zaskak z samolotu,  
ale żeby otrzymać przysięgi słomny, nowy jedzenie,  
należało wypracować przysięgi alle kądśgo nowy 3



pony nyrba tajgi, jeśli na jej nie wypowiedzieli - jealonia  
nie było. My bardzo usko zamiast kromki chleba  
otrzymywali kłosa, wadli jak na wrony łosy.

Jedliśmy myślało co tylko sadocia i do jedzenia.  
Był wypadek że strasli pro nauclnika, nie wiem jak  
smakowało psie mięso, bo nie dla umytkiś go wytkanyto.  
Jedliśmy polny, kuby dney, gotunek trawy o mikiu  
lisian, klony nary, jui nie pomistom, a gotowane to  
było myślało na wodzie bez kąpieli tiumu.

W tajdze żyje zienta, które mądryby być przyciemom twiista,  
ale jeśli kogo zęparo na tym, że je mięso, to niedoty jui nicy  
nigdy nie nie mógł juić.

Kiedy pomiam do „nauclnika”, żeby dostać mi trawy  
dla dla umierającego dziecka, to powiedział mi, że  
przywiedzi nas tu nie po to żebyśmy żyli, tylko po to  
ailebny porozychali - polnie ścinie (wamy na nos nie mikiu).  
Los nasz nie być peuny dnia ani godkiy.

Były wypadki, że Rosjanu grapy u kouty dla roboty  
godi o życie Polaka, jeśli przegrat to munać sobie  
jednego Polaka. Taki to były losy zstaniom.

Ja też pomiam do nyrba tajgi żeby zarobić krowie  
chleba, a dziecko zstaniom samo przywiodome mmiuim  
(miodno dziecko zmarło z głodu) kudo po powrocie  
z tajgi zstaniom dziecko zapiolome, ziplomete, a joly  
wistom je że robę do pracy, to żona nauclnika,  
kopusta je tak, że było zabszacione cote i poizianom.  
Moz idce do nyrba tajgi brać ze sobą kromki  
chleba ale przynonć je z powrotem bo wiedziać,  
4 że dziecko jest głodne. Ja z koci bytam tak chudo.



że przeważałam mnie i innych sióstr - wagałam tyle co dziecko,  
38 kg. Młodsze dzieci zwróciło z głodu jak już wspominałam.  
a słama bardzo zjedzona i może dzięki Bogu jakoś to  
wzrostło pęczniejąc Pomógł nam wtedy Chinizy przy  
gotowania niby były dostawione z niczego.

Zycie nasze trwało na poziomie par dni i nocy.

Nie mieliśmy żadnego kalendarza ani gazet, nie było  
żadnych możliwości dostarczenia najmniejszych ilości żywności.  
Nikt nie próbował, bo nie było śladu wielkiej  
skali wstrząsów w tym czasie i tam, gdzie było  
bardzo dużo ryżu i miodu.

Normalnie nas do przyszła obywatelstwo ZSRR.

Byli tam w obywatelstwo ziemie i najwcześniejsze powstania  
i od tej pory dużo lepiej, bo dostali „mierkanie”  
i banknoty, przydatne mleka, węgla przydatne mleka  
i kasy, a wszystko nawet lepiej przez.

Mimo tego ja obywatelstwo nie zmieniłam chociaż  
u niego spróbowałam być to wykazanie się zaskoczenia  
normy u pracy, zmniejszenie przydatne - tak głodowy jedzenie  
mówiono i powiedziano tak, że dzisiaj po tym czasie  
kiedyś sobie wyobraziłam że ja to wszystko przetrzymam  
i przetrzymam. Odbito mi to wszystko na zdrowie, bo  
po powrocie do Polski po przeprowadzeniu 13 lat  
jako niewyżłaski przerwam na rent - II grupa inwalid-  
ności, a mi ja miałam I grupę inwalidstwa.  
Będąc na szpitalu nie wierzyliśmy, że kiedyś powrócimy  
do Polski. Minęło prawie tyle lat od zakończenia wojny  
a my byśmy żadnej pracy nie byliśmy w stanie prze-  
żyć, który osobom nie ma kraj - jak to mówią wam.



Na to pytanie nikt z nas nie potrafił odpowiedzieć.  
W 1956 niepodległe przyjechał przedstawiciel ambasady  
polskiej i jak zabawił nas - swoich modułach to raczej  
piakali. Oddał nam swój mobil, skowidli i przyjechał  
nam, że zabierze nas do Kroju, ten my nie wzywamy,  
bo trudno było uciec co robiono z nami przez tyle  
lat, a tu nagle możliwość powrotu. Marcin stał się  
rezydentem. Po tygodniu zabrano nas, ale tylko tydzień,  
który mi zmienili obywatelstwo (tak, że Polak, a w innym  
po zmianie obywatelstwa już nie Polak, ponieważ na sygnale  
długie sporo) i samolotem przelano do Ukobawuska.  
Tędy zakwaterowano nas w hotelu. Dostaliśmy normalne  
normalne ubranie i jedzenie. W ciągu miesiąca  
organizowano transport (pociąg z wagonami osobowymi)  
i przyjeżdżano nas do Polski. Na granicy z Niemcami  
sitano nas z transportami i z wielką pompą.  
Ten dzień mi minął w ogromnej radości,  
ze w końcu jesteśmy w domu, w Polsce, a tu jakieś  
dwa miesiące podchodzi do nas i mówi, a byłby  
tak bardzo mi uciec i nie mi mówi, bo ten  
nie wie jak jest i co jest. I to co powiedział,  
to było smutny powrót.  
Z dworca zawiezi nas do Honor Hajskego i Sanku,  
gdzie mieliśmy kwatery. Historia z nas miała  
potrzebę dolegliwości zdrowotne. Otrzymałyśmy tutaj ubranie,  
i bilety kolejowe na całą Polskę. Wtedy mieliśmy jednak  
długo czekać. Ja przyjechałam do Sanku, bo miałam  
uczyć w Lublinie. I przyjechałam swoje dziecko, bo mi  
miałam oni mieszkają, oni przyjeżdżają na nas



inanej jak ruskie, co bardzo nas bolalo, bo jacy my  
ruscy. Najbardziej przegrasza to corka, ktora po powrocie  
z Syberii po kilku miesiacach zeszla usunac do polity,  
gdzie nikt nie moze na nie inacy nie ruska:  
Corka byla b. dobry uresniq i caly mial podstawa  
konieczne z naprowadzaniem - pierwsze moze po polsku, bo  
umyslami je na Syberii polski mamy. Ale jak byl  
z tego powodu przegraszaemy tu jest trudno pisac, bo  
tam na zastanowienie polnie swiecie, a u niej Ojczyzna  
ruskie, a koniec kim my stady byliśmy?

W 1980. zmarl mój msi, a mienkalismy jui stady  
u Prudawa dojed psycholizmy u 1963r, bo tutaj  
mój zaszé przeszedl przy budowie Zoludowa Arctozh  
i tutaj moze bylo slaymai mienkaniem. Nie ston na  
bylo na mienkaniu spozdniej u zaktadac, bo i Syberii  
psycholizmy jeli i bari, nie mialismy ani tykil,  
ani stelu, dostawne nie. Mienkanie nie dostalim  
przyzwitego, tylko u stary melone ber wody u,  
i opowiadania. Brak przyzwitego mienkaniem przyzwit si  
do imieni msi, bo dostal innego zapolenia jui,  
z miewe jui tylko przez kilka godzin, a Komisjone  
boli ni wazé na dlawi (wtedy u / wby praucie Kominy  
Na moje storanie o mienkaniu niektory umolnity  
patofili moze: "A po co tu psycholizmie?" - no wiec  
pytam - po co?

Mienkaniem dostalim idziars u 1987 roku - tyle lat  
wskazanie na zycie u ludzich warunkach i znowe pytanie  
- dlaczego toh drugo nie moze bylo dla ludzi po tolowe  
przejawach i mstach zmarle przyzwity kpt do zycia?



Bdi to angitko nusi do dišiej Dostatam 1874 roku  
pismo z proklamacyj litewskij, ze zostalam zeniore  
uraz z rocliny na syberei bezpodstawie, czyi ze bylesmy  
miemiani, ipe ze co tak dlugo przedlodilismy to jebem.<sup>2</sup>  
Kilki dni spozycie w dlugiej sylenyjkiej ziemi, spozycie  
tam tej mojej dluzko Nikt tam nie zaprosi znicie  
na prosie, dlatego tej niedzieli powrotomie do domu paruje o nia.

Moj adres zeniunia

Chobarovski kraj

Kur-umiński rejon

Sieto kulan

Urostoko Jęychta

Syberia - dolcki kraj

Imrozny kraj i melki ludzi

Tym co ginski ze Ojczyzny siej

Nierozu i kopnie jutro

I ziem i ludzi

Stowos wyjde cenz

Smiercie i kraj najbliźnyj

Co im wydarta z serca

Moskole twanda rzeke,

Kros nie zegoi rany tej

Co kraj brouer rani serce

I nie zapomni ludkosi zia

Truchonoga i poniewiera!

Halina Motochowicz

24-100 Prutaj

ul. Czartoryskich 11/1

Sp. 24.14.89

© ARCHIWUM WSKROCNIE